

*Ks. Szymon Pikus, Radom – Stalowa Wola (KUL)*

## **ROZWÓJ IDEI NIEZAWISŁOŚCI SĘDZIEGO W HISTORII MYŚLI PRAWNEJ**

### **Wprowadzenie**

We współczesnej nauce prawa, sędziowska niezawisłość wraz z niezależnością sądu uznawana jest za podstawową zasadę, decydującą o poprawnym, bezstronnym i sprawiedliwym stosowaniu prawa wymierzania sprawiedliwości. Można przy tym zauważyć stopniowy rozwój tych instytucji prawnych prawa procesowego w dziejach myśli prawnej. W doktrynie prawa są one często, drogą uproszczenia, utożsamiane z realizacją zasady trójpodziału suwerennej władzy. Tym niemniej idea funkcjonowania sędziego, jako osoby obiektywnie sprawującej swą jurysdykcję ma zdecydowanie dłuższą historię.

Analizując historię ustroju państw, a szczególnie różne ustroje prawa, można zauważyć, że problematyka niezawisłości urzędu powołanego do sprawowania sądu, przewijała się w różnych systemach prawnych na przestrzeni dziejów. Refleksja nad ideą sędziego w kontekście historii prawa procesowego, począwszy od starożytności, przez epokę średniowiecza aż do nowożytności, pozwala dostrzec zasadnicze rysy tej instytucji prawnej, decydującej o wolności urzędu sędziego, wolności od różnorodnych nacisków i wpływów wywieranych celem uzyskania korzystniejszego rozwiązania. Szczególna uwaga, jaką w myśli prawnej poszczególnych epok skupiano na realizacji wymiaru sprawiedliwości, między innymi poprzez stawianie specyficznych wymogów osobom powoływanym do pełnienia tego zadania, doprowadziła w nowożytnym prawie do wyodrębnienia zasady niezawisłości sędziowskiej.

### **I. Idea niezawisłości sędziego w starożytności i średniowieczu**

Pomniki piśmiennictwa, zarówno ogólnego jak i prawnego, zachowane ze starożytności, choć często fragmentaryczne i nie dające pełnego obrazu ówczesnego porządku prawnego oraz jego instytucji, pozwalają jednak na wskazanie przewodnich idei związanych z funkcjonowaniem organizmu państwowego. Dotyczy to też prawa sądowego w którym ten, kto wymierzał sprawiedliwość posiadał zawsze nie tylko prerogatywy, ale także stawał wobec specyficznych zobowiązań, jakie wraz z piastowanym urzędem musiał podejmować.

## 1. Sędzia w najstarszych systemach prawnych a idea niezawisłości

Instytucja niezawisłości sędziowskiej jest swoistą kategorią historyczną, której tak w przeszłości, jak i obecnie towarzyszą różne wyobrażenia. Początków jej istnienia można się dopatrywać, już w starożytnych tekstach ukazujących charakter wymiaru sprawiedliwości<sup>1</sup>. Ideę tę należy wiązać z faktem wykształcenia się *officium iudicis*. Począwszy od starożytnych państw despotycznych, władca dzierżący w swych rękach pełnię władzy, a zatem również władzę sędziowską, w wymierzaniu sprawiedliwości nie był jednak na ogół niczym nie skrepowany. Nie mógł on przynajmniej wobec osób wolnych, działać jak pan życia i śmierci. Mimo że władca despotyczny był uznawany za bóstwo lub syna bożego, potrzebował także pewnego wsparcia ze strony obywateli państwa. Ze sprawowaniem tego urzędu, mającego według powszechnego przekonania realizować sprawiedliwe sądy, łączono od najdawniejszych czasów pewne wartości, choć nie mówiono o niezawisłości w sensie obecnym, jako specyficznej instytucji prawnej. W ogólnym odczuciu istotne było w rozstrzygnięciu przez sędziego przestrzeganie zasad sprawiedliwości i bezstronności, niekiedy odwoływano się do sumienia<sup>2</sup>.

Najstarsze kodeksy i dokumenty procesowe dostarczają argumentów za istnieniem już wtedy elementów, dziś zaliczanych do systemu gwarancji niezawisłości sędziego<sup>3</sup>. Były wśród nich: zobowiązanie do ochrony słabszych przed możliwymi; możliwość wyłączenia jawności postępowania; swobodna ocena dowodów; zakaz zmiany wydanego i ogłoszonego wyroku<sup>4</sup>. Najbardziej znaczący wyraz idei niezawisłości sędziego w ówczesnym prawie stanowi fragment roty przysięgi sędziowskiej w starożytnym Egipcie, w której wymierzający sprawiedliwość przyrzekał: „nie wykonywać łamiących prawa rozkazów króla”<sup>5</sup>.

Należy zauważyć, że starożytne prawa oddziaływały na kształtowanie się systemów prawnych w państwach sąsiednich. Przenikały między innymi do prawa żydowskiego, które niezależnie od oparcia się w swych zrębach na Objawieniu Bożym, w przepisach prawnych, niejednokrotnie pokrywa się lub nawiązuje między innymi do kodeksu Hammurabiego. Prawo judaistyczne powierza sędziom różne obowiązki oraz uprawnienia, kładąc wyraźny nacisk na przymioty osobiste, zwłaszcza moralne, sędziego wymierzającego sprawiedliwość w społeczności teo-

<sup>1</sup> Zob. B. Lesiński, W. Rozwadowski, *Historia prawa sądowego, Zarys wykładu*, Poznań 1992 s. 18-21; M. Sczaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2007, s. 12-15; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2004, s. 14-15.

<sup>2</sup> K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 1995, s. 110.

<sup>3</sup> Zob. Sz. Pikus, *Historyczny aspekt uprawnień procesowych sędziego kościelnego*, w: *Studia Diecezji Radomskiej*, 3:2000, s. 325-342.

<sup>4</sup> C. Kunderewicz, *Najstarsze Prawa Świata*, Łódź 1980, s.13; D. H. Müller, *Ustawy Hammurabiego i ich stosunek do ustawodawstwa możeszowego jako też do dwunastu tablic*, Stryj 1905 s. 10; J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, Warszawa 1957, s. 9; S. Estreicher, *Najstarsze kodeksy prawne świata*, Kraków 1971, s.23-25.

<sup>5</sup> Zob. Z. Resich, *Nauka o organach ochrony prawnej*, Warszawa 1973, s. 30.

kratycznej. W ten sposób prawo żydowskie sytuuje sędziego jako osobę odrębnego wymiaru. Sędzia jest podmiotem specyficznym, ponieważ sprawuje sprawiedliwość w społeczności teokratycznej. Czyni to w imieniu Boga, jako Jego przedstawiciel w narodzie wybranym. Już najstarsze teksty biblijne przedstawiają sędziów, jako tych, którzy mają być mężami dzielnymi, bojącymi się Boga i nieprzekupnymi oraz brzydzą się niesprawiedliwym zyskiem<sup>6</sup>. Taka postawa sędziów ma zabezpieczyć skutecznie dobro wspólne, zwłaszcza zapobiegając braniu łapówek<sup>7</sup>. Ukazanie sędziów żydowskich w funkcji ściśle sędziowskiej, jurydycznej, podkreśla przy tym konieczność posiadania przez nich nie tylko zalet moralnych, ale i przymiotów intelektualnych. Do sprawowania władzy i sądenia potrzebna jest bowiem mądrość, posiadanie wielu wiadomości, zwłaszcza praktycznych. Sędziowie mają być rozsądni, umiejący rozróżniać prawdę od fałszu. Mają docierać do istoty rzeczy a nie opierać się na pozorach<sup>8</sup>, przy oczywistym, surowym zakazie naginania prawa i ulegania przekupstwu<sup>9</sup>. Przymioty i zadania sędziego, osoby troszczącej się o sprawiedliwość, zostały precyzyjnie przedstawione już na początku kształtowania się organizacji prawnej Izraela. Wskazuje to, jak istotny to urząd oraz jego misja dla życia narodu wybranego. Prawość życia, mądrość, a nade wszystko osadzenie sędziego w kontekście relacji z Bogiem, stanowiły szczególnie mocne przesłanki wskazujące na niezależne usytuowanie urzędu sędziego i niezawisłość jego rozstrzygnięć.

Starożytne greckie miasta-państwa *polis*, z okresu największych osiągnięć myśli politycznej i prawnej, jakimi były reformy przeprowadzone przez Solona i Kleistenesa jawią się jako organizmy gwarantujące pewność i bezstronność wymiaru sprawiedliwości. W stosowaniu prawa, m.in. dopuszczano w niektórych postępowaniach zasadę swobodnej oceny zebranych środków dowodowych<sup>10</sup>, czy możliwość ustanowienia kolegialnego sądu. Obok tych, dość ogólnych informacji dotyczących wymiaru sprawiedliwości, zachowanych w źródłach prawa państw greckich trudno dostrzec inne czynniki, które wyraźnie wskazywałyby na rozwój w greckiej myśli prawnej idei niezawisłości sędziowskiej.

<sup>6</sup> Wj 18,21.

<sup>7</sup> J. F. Craghan, *Księga Wjścia*, w: Międzynarodowy Komentarz do Pisma świętego, Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek, red. W. R. Farmer (i inni), Warszawa 2001, s. 341.

<sup>8</sup> Pwt 1,13; S. Lach, *Księga Powtórzonego Prawa, Wstęp – przekład z oryginału - komentarz-ekskursy*, Pismo Święte Starego Testamentu II/1, Poznań – Warszawa 1971, s. 93.

<sup>9</sup> Pwt 16,20; Prz 21,21: „Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię” Por. Y. Osumi, *Księga Powtórzonego Prawa*, w: Międzynarodowy Komentarz do Pisma świętego, Komentarz katolicki i ekumeniczny na XXI wiek, red. W. R. Farmer (i inni), Warszawa 2001, s. 415.

<sup>10</sup> W prawie greckim istniały poważne odstępstwa od tej reguły. Np. przyznanie się było traktowane, za przesadzające sprawę a zeznania świadków były środkiem uprzywilejowanym. Sędziom przysługiwało też prawo poddania torturom metojków a nawet wolnych jeśli uznali, że wymaga tego ranga sprawy. Por. S. Waltoś, *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 75; K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, s. 17-18.

## 2. Pozycja sędziego w procesie rzymskim różnych epok

Szereg pojęć wpływających na współczesny kształt prawa wypracowali dopiero Rzymianie, tworząc całościowy system prawa. Był on wzbogacany na przestrzeni wieków w kolejne instytucje, będące odpowiedzią na potrzeby życia w starożytnym Rzymie. Wraz z rozwojem prawa i ewolucją postępowania sądowego, szczególnie co do sposobu sądowej ochrony praw prywatnych, rewidowano rolę i znaczenie urzędu sędziego.

Okres prawa przedklasycznego oraz klasycznego charakteryzowało to, że sędzia prywatny – *arbiter*, ustanawiany za zgodą stron stał na równi z nimi osobami i działał jedynie w ramach upoważnienia do rozstrzygnięcia sprawy. Upoważnienie otrzymywał od urzędnika jurysdykcyjnego sprawującego *iurisdictio*, czyli zapewniającego realizację prawa. To urzędnik, najczęściej pretor, a nie sędzia niezależny, pełnił zasadniczą rolę postępowania sądowego w tym okresie, udzielając ochrony prawnej w postaci przyznania powództwa<sup>11</sup>. Stąd trudno mówić o zaczątkach niezawisłości. Jednak już wówczas wymagano, by sędzia był osobą godną szacunku, nieposzlakowanej opinii, odznaczający się poczuciem dobra, słuszności i sprawiedliwości<sup>12</sup>. Natomiast w zakresie środków dowodowych, sędzia mimo mocnej formalizacji postępowania miał istotne prawo polegające na swobodnej ocenie materiału dowodowego, przedstawianego przez strony zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności. Zależnie od swego uznania opartego o własne rozeznanie, mógł swobodnie rozstrzygać wiarygodność i moc zebranych środków dowodowych<sup>13</sup>.

Postępowanie formułkowe, zastępujące od II wieku przed Chrystusem legisakcyjną formę procesu, miało znacznie większą, w porównaniu z wcześniejszą formą elastyczność. Można ją dostrzec w zwróceniu uwagi na ochronę praw uczestników procesu. Sędzia zależnie od rodzaju skargi mógł otrzymać nie tylko formułkę, czyli projekt wyroku, ale i dodatkowe upoważnienia<sup>14</sup>. *Novum* stanowiło upoważnienie zawarte w części formułki zwanej *adiudicatio*, pozwalające sędziemu na dokonanie

<sup>11</sup> A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne, Kompendium*, Warszawa 2003, s. 95.

<sup>12</sup> M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 27.

<sup>13</sup> W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie, instytucje*, Warszawa 1996, s. 291; W. Litewski, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 1994, s. 363.

<sup>14</sup> W skargach *in rem* i *in personam* sędzia otrzymywał dodatkowe upoważnienie, wynikające z zamieszczenia w formułkach klauzuli arbitralnej bądź restytucyjnej. Uprawnienie to pozwalało sędziemu przed wyrokiem ostatecznym orzec wyrok przedwstępny. To tzw. *preiudicium* czyli ustalenie okoliczności faktycznej lub prawnej, mające znaczenie dla dalszego postępowania sądowego. Pozwany mógł dzięki temu wykonać świadczenie podnoszone przez powoda, przed wydaniem ostatecznego orzeczenia i zmniejszyć niekorzystne dla siebie skutki. Por. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne, Zarys wykładu*, Kraków 2001, s. 89.

wraz z rozstrzygnięciem sporu, modyfikacji istniejących stosunków prawnych i kształtowanie prawa przysługujące stronom<sup>15</sup>

Szczególnie korzystnie przedstawiała się pozycja sędziego w kategorii *actiones bonae fidei*<sup>16</sup>, gdzie sędzia mógł przyjmować zarzut wysunięty przez pozwanego, nawet w toczącej się przed nim fazie postępowania, zwanej *apud iudicem*. Z racji kontradyktoryjności stadium *apud iudicem*, sędzia nie poszukiwał materiału dowodowego, jedynie oceniał dowody<sup>17</sup>, które przedstawiły przed nim strony, w myśl zasady: ciężar dowodu na tym kto twierdzi. Na ich podstawie ustalał stan faktyczny i wydawał wyrok. W ocenie zebranego materiału dysponował swobodnym uznaniem, ale już wówczas waga, przywiązywana do przyznania uzyskanego na torturach, stawiała swobodną ocenę dowodów pod znakiem zapytania<sup>18</sup>. Sędzia nie mógł nadto, ustaleń dokonanych w postępowaniu dowodowym wykorzystać dla rozsądnego rozstrzygnięcia sporu, bo zawarte w treści formułki pretora *condemnatio*, upoważniało sędziego jedynie do zasądzenia bądź uwolnienia pozwanego. Gdy jednak po postępowaniu dowodowym stwierdził pod przysięgą, że sprawa nie jest mu dostatecznie znana, mógł odmówić wydania wyroku<sup>19</sup>. Mimo zachodzących w rzymskim procesie formułkowym zmian, niezmiennym pozostał charakter urzędu wybranego przez strony sędziego prywatnego. Był wciąż urzędnikiem wykonującym zlecenia sprawującego władzę pretora, zatem nadal nie było jakiegokolwiek formalnej niezależności sędziego.

Prawo poklasyczne, przyniosło zmianę w znaczeniu pojęcia *iurisdictio*<sup>20</sup>, a co za tym idzie inne niż dotychczas relacje pomiędzy władzą administracji państwa

<sup>15</sup> Dzięki temu sędzia miał większe uprawnienia niż w *condemnatio* np. gdy rzecz sporna była niepodzielna, jedynym sensownym rozwiązaniem było przyznanie jej jednemu współwłaścicielowi, nakładając jednocześnie na niego obowiązek spłaty równowartości pozostałych udziałów. Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 137-138; W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie, Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, Poznań 1992, s. 65.

<sup>16</sup> Przy skargach ścisłego prawa – *actiones stricti iuris* sędzia był zobowiązany trzymać się ściśle poleceń zawartych w formułce wyznaczonej przez pretora. Natomiast klauzula w skargach dobrej wiary pozwalała brać pod uwagę przy wyrokowaniu wszystkie okoliczności, które według uznania sędziego mieściły się w pojęciu dobrej wiary. To otwierało sędziemu drogę do rozsądnego uregulowania sporu w oparciu nie tylko o treść umowy, ale także w oparciu o uczciwość między ludźmi. Por. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, s. 94.

<sup>17</sup> Jako środki dowodowe sędzia przyjmował: dowód ze świadków, zeznania stron procesowych, opinie biegłych, wizja lokalna, dokumenty – zwłaszcza publiczne, które zyskiwały wolno pierwszeństwo, domniemania. Por. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 148; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne, Kompendium*, s. 121.

<sup>18</sup> Jako sformułowanie zasady swobodnej oceny dowodów traktuje się w prawie rzymskim zdanie Hadriana, że o wypowiedzi: to sędzia winien sądzić, co mniema, że jest godne wiary lub zostało dowiedzione. Por. S. Waltoś, *Proces karny*, s. 250.

<sup>19</sup> M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, s. 88.

<sup>20</sup> *iurisdictio* w prawie poklasycznym rozumiane było jako: władza sądownicza, wymiar sprawiedliwości, sądownictwo, orzekanie. Por. M. Kuryłowicz, *Słownik łacińskich terminów*, s. 33.

oraz sędziego. W procesie kognicyjnym, sędzia stał się osobą rozstrzygającą sprawę. Przyjęta funkcja wymierzania sprawiedliwości i dziś przysługuje sędziemu<sup>21</sup>. *Iudex* dominował nad stronami procesu i kierował z urzędu toczącym się postępowaniem na zasadzie autorytetu władzy. Z drugiej jednak strony sędzia w typie kognicyjnym procesu był krępowany sztywniejszymi przepisami i nie znaną dawniej kontrolą instancyjną<sup>22</sup>. Postępowanie w instancji stało się jednofazowe i sędzia uzyskał prawo rozpoznawania całej sprawy, od chwili wniesienia aż do wydania wyroku<sup>23</sup>. Ponadto zyskał nowe atrybuty władzy pozwalające mu na kształtowanie przebiegu postępowania dowodowego.

W przeciwieństwie do wcześniejszych form procesu sędzia miał większą możliwość dociekania prawdziwości twierdzeń wysuwanych przez strony. Niezależnie od złożonych przez strony wniosków dowodowych, mógł z własnej inicjatywy przeprowadzić zbieranie dowodów<sup>24</sup>. Prawo poklasyczne ograniczyło jednak swobodę sędziego w korzystaniu z materiału dowodowego i zobowiązało go do stosowania określonych reguł przy ocenie wartości środków dowodowych oraz ustawowych wskazówek co do domniemań. Wyrokowania nie krępowały natomiast dawne ograniczenia treści formułek. Podlegając tylko ustawom mógł rozstrzygnąć spór w sposób praktyczny i celowy<sup>25</sup>. Proces kognicyjny wprowadził możliwość odwołania od wyroku. Sędziowie rozpoznający sprawę w trybie apelacji, mogli przyjmować nowe okoliczności przywoływane przez strony, z własnej inicjatywy ich szukać lub rozszerzać tytuł o kwestie nie zgłoszone przez apelującego. Posiadali też uprawnienie dokonywania ustaleń niekorzystnych dla strony apelującej i w oparciu o nie kształtowania wyroku końcowego<sup>26</sup>. Niekiedy zaś mogli postanowić o sumarycznej

<sup>21</sup> Zob. W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie, Instytucje*, s. 282.

<sup>22</sup> A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne, Kompendium*, s. 133.

<sup>23</sup> Np. Gdy pozwany nie zgłosił się do sądu, mimo poprawnego wezwania go, przysługiwało sędziemu prawo do zawiązania sporu sądowego bez udziału pozwanego – *in contumacia*. Co więcej, sędzia mógł zaocznie sprawę prowadzić, bez udziału pozwanego i wydać wyrok zaocznie z powodu uporczywego niestawiennictwa pozwanego. M. Kuryłowicz, *Słownik łacińskich terminów*, s. 30.

<sup>24</sup> Wprowadzania środków dowodowych powagą urzędu sędziowskiego brakowało na wcześniejszych etapach rozwoju prawa rzymskiego, z racji daleko posuniętej kontrydiktoryjności procesu. Sędzia w procesie kognicyjnym mógł nawet żądać od stron przysięgi, gdy uznał to za stosowne z braku innych dowodów. W późniejszym okresie cesarz Justynian wyposażył sędziego w prawo przymuszania świadków do składania zeznań. Wcześniej świadkowie byli prywatni i mogli odmawiać zeznań. Por. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, s. 99-101.

<sup>25</sup> Sędzia mógł wyrokując zredukować żądania powoda do właściwych granic lub nałożyć na pozwanego karę prywatną na rzecz przeciwnika. Był też władny skazać przegrywającego na świadczenie w naturze, m.in. wydanie rzeczy spornej, a nie tylko na będące wcześniej zasadą zasądzenie pieniężne. Co więcej, po rozpoznaniu sprawy miał prawo uwolnić pozwanego a zasądzić powoda. K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, s. 165-166.

<sup>26</sup> W. Rozwadowski, *Prawo rzymskie, Zarys wykładu wraz z wyborem źródeł*, s. 82.

formie postępowania<sup>27</sup> Zmiany, jakie przyniósł proces kognicyjny, miały znaczenie dla idei niezależności sędziego, który stanąwszy ponad stronami, uzyskał niepodzielnie władzę sprawiedliwości w procesie. Podleganie ustawie, a nie urzędnikowi cesarskiemu, poszczególne uprawnienia procesowe oraz instancyjna kontrola wyroku, były ważną zmianą wobec poprzednich etapów.

### 3. Idea niezawisłości sędziowskiej w chrześcijaństwie od starożytności do średniowiecznej myśli teologiczno-kanonicznej

Kościelny wymiar sprawiedliwości zawsze był postrzegany jako specyficzna, wręcz sakralna misja powierzona przez Chrystusa i stojąca przed reprezentantami wspólnoty wierzących. Zarazem od początku posiadano świadomość, że własny sposób interweniowania powinien i może być pewny<sup>28</sup>. Administrowanie sprawiedliwością przez osoby wyposażone we władzę, ma na celu rozpatrzenie i rozstrzygnięcie sporów pomiędzy chrześcijanami. Niezależnie od zawsze aktualnej zachęty do rezygnacji z sądowej drogi dochodzenia swoich praw, sprawowanie sądu przynależne było posiadającym władzę świętą starszym – biskupom, którzy początkowo jako arbitrowie sprawowali sądy polubowne<sup>29</sup> Tym sędziom chrześcijańskim, już na przełomie I oraz II wieku przypomniano, by sądzili sprawiedliwie a karcąc przewinienia, nie kierowali się względami na osobę<sup>30</sup> Literatura starożytności chrześcijańskiej podkreśla, iż spełniając sędziowskie zadania, biskup musi dostrzegać uświęcający i napełniony łaską urząd, a wykonując go, staje się sędzią Bożym, zwanym też *vicarius Christi vel vicarius Dei*<sup>31</sup> Chociaż pozostaje wiele pytań o sposób funkcjonowania tej instytucji, na pierwszy plan wysuwają się jej działania pokojowe i rozjemcze według chrześcijańskiej *aequitas* tak, że biskup jako sędzia ma spierającym się doradzać, napominać i szukać pokojowych dróg wyjścia. Jednocześnie świadectwa te omawiając wczesne sądownictwo kościelne w postaci *episcopalis audientia*, zwracają uwagę na charak-

<sup>27</sup> Uproszczenie apelacji, zależnie od decyzji sędziego, polegało na skróceniu postępowania lub na zrezygnowaniu z pisemnej formy aktów procesowych. Por. M. Kuryłowicz, A. Wiśniński, *Rzymskie prawo prywatne*, s. 102.

<sup>28</sup> Zob. T. Rozkrut, *Sądownicza funkcja Kościoła*, w: *Tarnowskie Studia Teologiczne* 18:1999, s. 258-259.

<sup>29</sup> M. A. Myrcha, *Sądy polubowne w prawie kanonicznym, Studium prawno-porównawcze*, Lublin 1948, s. 9-18.

<sup>30</sup> *Didache*. Die Lehre der 12 Apostel, Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur, Bd 2, Leipzig 1893; Zob. *Didache*, tłum. M. Michalski, w: *Antologia literatury patrystycznej*, red. M. Michalski, t. 1, Warszawa 1975, s. 17.

<sup>31</sup> O urzędzie sędziowskim w *Didaskaliach*, *Constitutiones Apostolicae*, i innych dziełach wczesnochrześcijańskich piszą szeroko: F. Merzbacher, *Das geschichtliche Bild des kirchlichen Richters*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 129:1960 s. 369; H. Zapp, *Die diözesane Gerichtsbarkeit: ein historischer Überblick*, *Concilium* 13:1977, s. 431-436.

terystyczną sprawiedliwość sędziów kościelnych oraz rozsądzanie przez nich spraw z wielką rozważą<sup>32</sup>

Wraz z rozwijaniem się chrześcijaństwa w przestrzeni świata starożytnego Kościół pierwotny stawał się, także w swoich procedurach sądowych, otwarty na różne systemy prawa, strzegąc jednocześnie swej tożsamości. Postępowanie przed sądem kościelnym kształtowało się na przestrzeni kolejnych wieków pod wpływem dorobku własnej myśli, czerpiąc też z innych porządków prawnych. Sztandarowym przykładem tego zjawiska jest recepcja prawa rzymskiego, które wywierało niekiedy większy wpływ na prawo Kościoła niż religijne prawo żydowskie. Tak też w dziedzinie prawa procesowego ewoluujący proces rzymski, zwłaszcza jego typ kognicyjny dał podstawowy materiał dla ukształtowania się procesu rzymsko-kanonicznego<sup>33</sup>

Znaczenie kwalifikacji sędziego podkreśla między innymi Święty Augustyn. Konieczność rozważenia w sądzie, prawości i pokora, są niezaprzeczalnymi składnikami moralnymi, jakie musi posiadać ten, kto wymierza sprawiedliwość. Osoba sędziego musi być świadoma, że jest człowiekiem i grzesznikiem tak samo jak pod sądny i sądzi równego sobie. Co więcej, konieczne jest, by potrafił sądy wykonywać rzetelnie, bo tylko wtedy będzie zdolny do zauważenia różnicy między przestępstwem, wobec którego trzeba być surowym a przestępcą, dla którego należy okazać miłosierdzie. Ma kierować się nie zaspokojeniem nienawiści ani pozwalać na bezkarność przestępstw, lecz pamiętać, iż mądra łagodność nieraz przyniesie dobro poprawę przestępcy. Odnośnie bezstronności sędziego w sprawach cywilnych Augustyn uważa, że powinien wykluczyć łapówki, liczenie na czyjaś aprobatę, bądź wzgląd na ludzką opinię. Ponieważ, nawet gdy stara się być nieskazitelnie bezstronny, nieraz bywa posądzany o stronniczość, stąd rozsądek podpowiada sędziemu, by odrzucił wzgląd na ludzi i wydawał wyroki w świadomości, że ocenia je Bóg<sup>34</sup>

Szczególnie cenną dla kanonistyki w odniesieniu do sadu i sądenia pozostaje nauka Świętego Tomasza. W jego doktrynie odnajdujemy istotną moralną refleksję nad sądownictwem. Wskazuje on, iż najgłębszą obiektywną podstawę dla działalności sądów stanowi sprawiedliwość, która ma być aktualizowana przez sądownictwo. Sądy mogą być godnymi swej nazwy jedynie wtedy, gdy działają w oparciu o sprawiedliwe prawa, stosują sprawiedliwe procedury, a sami sędziowie są ludźmi sprawiedliwymi<sup>35</sup> Przypomina, iż osoby powołane na urząd sędziowski oprócz posiadania odpowiedniej wiedzy, niezbędnej do godnego sprawowania swoich obowiązków, same powinny być ożywiane sprawiedliwością<sup>36</sup> Zwraca też uwagę na

<sup>32</sup> Aristides, *Apologiae*, w: *Texte und Untersuchungen zur Geschichte der altchristlichen Literatur*, Bd. 4, 3, Leipzig 1893; Zob. B. Wilanowski *Apologia Arystydesa z Aten*, Kwartalnik Teologiczny Wileński 1-2:1923-1924, s. 424-484.

<sup>33</sup> K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, Warszawa 2001, s. 169.

<sup>34</sup> Augustinus, *De Civitate Dei* 5, 24; *Enarratio in Psalmum* 25, 13.

<sup>35</sup> J. Salij, *Urząd sędziego w tradycyjnej refleksji chrześcijańskiej*, w: *Konstytucja, Trybunał Konstytucyjny, zbiór studiów*, red. C. Banasiński, J. Oniszczyk, Warszawa 1998, s. 219.

<sup>36</sup> Thomae Aquinatis, *Summa Theologica*, Romae 1939, 2-2, q. 60, a. 1: "*Homines ad iudicem confugiunt sicut ad quandam iustitiam animatam*"

ontyczne podstawy posiadania przez kogoś władzy sądowniczej nad innymi ludźmi. Nie może sędzia sądzić na mocy własnego ludzkiego autorytetu. Wydawanie szczegółowego prawa w jakiejś sprawie i faktyczne wykonywanie wyroku musi następować na mocy autorytetu publicznego. Powoduje to związanie sędziego, jako osoby publicznej rygorami proceduralnymi. Zabraniają mu one wyrokowania na podstawie wiedzy prywatnej, a wyłącznie tej ustalonej urzędowo środkami dowodowymi. Gdyby wiedza prywatna była odmienna, musi starannie badać przytoczone w sprawie dowody, by usunąć rozbieżność<sup>37</sup> W relacji do stron, sędzia nie może kierować się podejrzeniami, ani w rozpoznawaniu, ani w rozstrzygnięciu sprawy. Podejrzewanie podsądnego pozbawia sędziego obiektywizmu i naraża na tendencyjne prowadzenie procesu<sup>38</sup> W nauce Świętego Tomasza odnajdujemy wreszcie opis inspirowanych arystotelizmem sędziowskich cnót, niezbędnych dla sprawiedliwego wykonywania władzy sądowniczej. Cnotami koniecznymi sprawiedliwego sędziego są:

- cnota pomsty, chroniąca przed tolerowaniem bezkarności przestępstw oraz przed nieumiarkowanym wymierzeniem kary wobec przestępcy, bez oglądania się na jego poprawę;
- cnota łagodności, mająca za cel porządkowanie gniewu, tak by skierować go przeciw obiektywnemu złu przestępstwa i by nie stała się niepohamowaną emocją przeciw człowiekowi;
- cnota łaskawości, podpowiadająca jak wymierzając karę, nie zmniejszyć celów dotyczących poprawy człowieka nią objętego;
- cnota słusności, pomagająca w trzymaniu się ducha prawa w sytuacjach, gdy trzeba odstąpić od jego słów<sup>39</sup>

Wzrost znaczenia prawa kościelnego w średniowieczu oraz wielość i złożoność przepisów sprawiły, że biskupi potrzebowali dla administrowania sprawiedliwością *iurisperiti*, czyli ekspertów w prawie procesowym. Zarazem podkreślano, jak istotne jest, dla sędziego rozpatrującego sprawy duchowe, posiadanie zawodowych kwalifikacji, popartych praktyką oraz znajomość kanonicznej literatury<sup>40</sup> Dobry sędzia, który ma łączyć w sobie *iustitia*, *miseriordia* i *caritas*, szuka sprawiedliwości, mając na uwadze jedynie osiągnięcie wiecznego zbawienia<sup>41</sup> Wielokrotnie wyrażano również w prawie Kościoła zasadę, iż sędzia kościelny powinien tak się troszczyć, aby w poszukiwaniu rozstrzygnięcia jedynie samego Boga miał przed oczami<sup>42</sup> Przypomina to prawdę, że sędzia kościelny posługujący się prawem historyczno-ludzkim, stoi całkowicie w służbie dobra wiernych, gdyż najwyższym celem jego poznania i stosowania prawa pozostaje *salus animarum*.

<sup>37</sup> Thomae Aquinatis, *Summa Theologica*, 2-2 q. 67 a. 2.

<sup>38</sup> Thomae Aquinatis, *Summa Theologica*, 2-2 q. 60 a. 3.

<sup>39</sup> Thomae Aquinatis, *Summa Theologica*, 2-2 q. 108; 2-2 q. 157; 2-2 q. 157; 2-2 q. 120.

<sup>40</sup> H. Zapp, *Die diözesane Gerichtsbarkeit: ein historischer Überblick*, s. 434.

<sup>41</sup> Zob. *Decretum Gratiani* c. 4. C. III q. 7.

<sup>42</sup> Zob. *Decretum Gratiani* c. 10. D. 45; *Liber Extra* 13.I.31; 13.II.19; 17.V.1.

Takie spojrzenie na podstawy i sposób sprawowania przez sędziego kościelnego wymiaru sprawiedliwości oraz na jego przymioty, widoczne było przez stulecia w myśli teologicznej. Dlatego też instytucja sędziego i charakterystyka jego urzędu, coraz pełniej opisywana była przez kanonistów. Potwierdza to niezaprzeczalną rolę sędziego w kształtowaniu prawości i porządku w społeczności Kościoła. Sędziowskie zadanie rozsądzenia sprawy przedstawiano w kontekście osobowościowych, moralnych i zawodowych kwalifikacji osoby pełniącej ten urząd. Poza tym publiczny autorytet sędziego oraz jego odpowiedzialność przed Bogiem przypomina o szeregu wymogów i gwarancji powszechnie dziś wiązanych w prawie procesowym z instytucją niezawisłości sędziego.

## II. Niezawisłość sędziowska w nowożytnej myśli prawnej

Starożytne systemy prawne, w sposób niezaprzeczalny wpływały na kształtowanie się wielu aktualnych instytucji prawnych. Wiele pojęć, konstrukcji oraz podziałów wytworzonych w ówczesnych dziejach myśli prawnej pozostaje do dziś aktualnymi lub stanowią punkt wyjścia dla współczesnej nauki prawa. Podobnie wygląda sytuacja z jedną z najbardziej istotnych instytucji prawa procesowego, jaką jest niezawisłość sędziowska. Analizowanie tej konstrukcji, jej znaczenia dla wymiaru sprawiedliwości oraz rola zabezpieczenia praw należnych człowiekowi w każdym społeczeństwie, wymaga odniesienia do fundamentów, jakie dały starożytne systemy prawne obszaru śródziemnomorskiego ze szczególnym uwzględnieniem prawa rzymskiego.

W świadomości społecznej urząd i misja sędziego polegają nie tylko na znajomości obowiązującego prawa, ale muszą też być zakorzenione w wartościach aksjologicznych. Niezależnie od epoki oraz sposobu sprawowania władzy można zauważyć, że porządkiem prawnym rządzą analogiczne, a przynajmniej porównywalne cele i zasady. Faktorami istotnymi dla sprawowania sądu są m.in. bezstronność, przestrzeganie sprawiedliwości, czy też wiedza i doświadczenie połączone z prawością osoby obdarzonej urzędem sędziego. Jednocześnie, idea niezawisłości sędziowskiej w epoce nowożytnej stała się wyrazistsza i została formalnie ukształtowana. W efekcie końcowym niezawisłość sędziowska, powszechnie uznawana jest, tak w różnych systemach prawnych krajowych, jak i we wspólnocie międzynarodowej, za fundament sprawiedliwego stosowania prawa, jedną z podstawowych zasad prawa procesowego, a nawet za wyznacznik właściwej ochrony praw człowieka.

### 1. Kształtowanie się kategorii niezawisłego sędziego w czasach nowożytnych

Genezę nowożytnego pojmowania niezawisłości sędziowskiej, ukazywanej jako instytucję prawną, wyprowadza się ze sporów o władzę jakie toczyły się pomiędzy królem a parlamentem angielskim<sup>43</sup>. Uzależnienie sędziów wyrażało się w możli-

<sup>43</sup> Szerzej na temat genezy i rozwoju historycznego niezawisłości sędziowskiej w Polsce i innych państwach nowożytnych: M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000, s. 11-26.

wości królewskiej ingerencji w tok spraw, narzucaniu interpretacji prawa, zawieszaniu, usuwaniu sędziów z urzędu lub ich przenoszeniu i ustalaniu wynagrodzenia. Chcąc wzmocnić sądownictwo, parlament był zainteresowany w tworzeniu gwarancji niezależności sędziego. Swoje działania zwięzczył uchwaleniem ustawy sukcesyjnej, która wprowadziła m.in. sprawowanie urzędu sędziowskiego „pod warunkiem właściwego zachowania się” nie jak dotychczas „z woli króla”; możliwość usunięcia sędziego ze stanowiska „na wezwanie” parlamentu; gwarancję stałości wynagrodzenia<sup>44</sup>. Dało to podstawy dla faktycznej niezależności sędziego i sądu.

Z perspektywy kontrowersji dotyczących relacji między organami władzy w państwie, sytuacja ta dała przyczynek do zaistnienia odrębnej kategorii, władzy sądowej w społeczności państwowej. Organy wykonawcze ówczesnych monarchii często wywierały bezpośredni wpływ na działalność sądów. Na przełomie XVII/XVIII wieku John Locke wraz z ideą państwa konstytucyjnego dokonał trójpodziału władzy, stosownie do podstawowych dziedzin jej sprawowania. Podział władz na: legislatywę, egzekutywę i władzę federalną, uzupełnił stwierdzeniem, że na straży nie-naruszalności tych władz i ich praw powinny stać niezawisłe sądy<sup>45</sup>. Koncepcja oparta na teorii umowy społecznej wykazywała, że podział władzy państwowej i wyodrębnienie niezależnej władzy sądowniczej z niezawisłymi sędziami, ma na celu szukanie skuteczniejszych form ochrony i zabezpieczenia praw poszczególnej jednostki i praw naturalnych społeczeństwa<sup>46</sup>.

Jakkolwiek koncepcja podziału władzy między niezależne ośrodki powstawała stopniowo, a na jej rozwój wpływały poglądy Arystotelesa i Marsyliusza z Padwy, to zasadniczy rozgłos teorii zapewnił Monteskiusz<sup>47</sup>, który zawarł szereg myśli Locka w swoich rozważaniach. Rozwinął on koncepcję podziału władzy publicznej na podłożu idei suwerenności narodu. Według niego, każda władza nieograniczona degeneruje się, dlatego trzeba jej postawić tamę, aby nie doszło do katastrofy państwa. Tą barierą może być jedynie prawo, które stoi ponad władzą despoty. Stąd postulat, by władzę podzielić między trzy niezależne od siebie człony, odpowiadające głównym formom działalności państwa: władzy prawodawczej, wykonawczej i sądowej. W myśli tej władza sądowa sprawowana byłaby przez niezawisłe trybunały, powołane na krótkie kadencje w celu strzeżenia praworządności w państwie i kontrolowania pozostałych władz<sup>48</sup>. Powyższa koncepcja została zaakceptowana w wielu krajach, jednak w tej teorii, stanowiącej fundament dla ustroju współczesnego państwa prawnego, nastąpiła ewolucja. Władze, według Monteskiusza miały

<sup>44</sup> M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 11; M. Jankowski, *Niektóre zagadnienia niezależności sędziowskiej w prawie i doktrynie angielskiej i amerykańskiej*, Nowe Prawo 43:1987, Nr 2, s. 80-81.

<sup>45</sup> Władza federalna obejmowała stosunki międzynarodowe. Zob. A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2002, s. 200-201.

<sup>46</sup> B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2001, s. 58.

<sup>47</sup> Zob. Ch. Montesquieu, *O duchu praw*, tłum. T. Boy-Żeleński, Kęty 1997, s. 233n.

<sup>48</sup> P. Derdej, T. Płuzański, *Filozofia dla prawników*, Warszawa – Poznań 2000, s. 245n; B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, s. 58.

być i rozdzielone, i stopione ze sobą tak, że stosunki między nimi nie miałyby nic wspólnego z separacją działania, bo wszystkie władze miały realizować ten sam cel, wolność polityczną<sup>49</sup>. Aktualne standardy wskazują, że podział władz opiera się na zasadach ich wzajemnego hamowania, kontrolowania i równoważenia się, tak by jedna z władz nie mogła stanąć nad inną<sup>50</sup>

Do teorii podziału władz odwołują się chętnie państwa, opierające swój ustrój polityczno-społeczny na systemie demokratycznym. Widzą w niej istotną gwarancję przestrzegania i prawidłowej realizacji konstytucyjnie gwarantowanych podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela. Zasada podziału władz we współczesnym państwie prawa stanowi jedną z fundamentalnych gwarancji sprawowania prawnie zastrzeżonego monopolu władzy państwowej. Aktualnie, organizacyjne i funkcjonalne rozgraniczenie działań podmiotów władzy, ma wykluczyć możliwość monopolizacji kompetencji w stanowieniu i stosowaniu prawa poprzez określony organ w konkretnej sprawie. Ponadto ma dać niezbędne wzajemne współdziałanie i kontrolę wszystkich organów uczestniczących w sprawowaniu władzy<sup>51</sup>. Podkreślana konieczność współdziałania i równoważenia się wszystkich członów władzy państwowej sprawia, że niekiedy można spotkać się ze stanowiskiem mówiącym o tym, że mamy do czynienia nie tyle z odrębnymi władzami, co z funkcjami państwa, między którymi chodzi o utrzymanie trudnej równowagi<sup>52</sup>. Ostatecznie trzy odrębne władze są tylko środkami do realizacji celu jaki stanowi służba sprawiedliwości i dobru ludzkiemu. Konieczności podziału władzy dla zachowania ładu publicznego nie kwestionuje się, ale nikt nie przyjmuje go w taki sposób jak proponowano w chwili narodzin zasady. Ponadto realia uczą, by do wielu instytucji i instrumentów współczesnych demokracji podchodzić z ostrożnością, ponieważ dzisiejsze systemy zbyt często są tylko surogatami systemów demokratycznych, w coraz mniejszym stopniu wyrażają wolę suwerena oraz zanika w nich ważny element społecznego posłannictwa i dobra wspólnego.

## 2. Niezawisłość sędziego w prawie polskim i doktrynie

Prawo polskie nie posiada ustawowego określenia niezawisłości sędziego, jakkolwiek wspominają o niej podstawowe obowiązujące akty prawne. Tak ustawa zasadnicza, jak i ustawodawstwo zwykle mówią o niej tylko w sposób pośredni,

<sup>49</sup> H. Olszewski, M. Zmierczak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2000, s. 161.

<sup>50</sup> Zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, s. 432n.

<sup>51</sup> A. Wasilewski, *Granice władzy sędowniczej wobec władzy ustawodawczej w świetle zasady trójpodziału władz (przyczynek do dyskusji)*, [w:] *Ius et lex, Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 355.

<sup>52</sup> Sama zaś zasada podziału władz jest przestrzegana o tyle, że kto inny wydaje wyroki stosując prawo, kto inny to prawo uchwalił, a kto inny je wykonuje. Por. A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości między ideałem a rzeczywistością*, tłum. J. M. Padlewska, Warszawa 1987, s. 137.

postępując się pojęciem o charakterze abstrakcyjnym. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera ją w art. 178 ust. 1 stwierdzając, że sędziowie w sprawowaniu swego urzędu są niezawiśli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom<sup>53</sup> Uznaje się przez to, że jest ona wiodącą zasadą ustrojową i pełni nadrzędną funkcję w systemie prawa, zapewniając praworządność i obiektywizm w orzecznictwie. Niezawisłość stanowi równocześnie dyrektywę obligującą sędziego do orzekania na podstawie ustaw i swego wewnętrznego przekonania. Nikt prócz ustawodawcy nie może wpływać na sędziego w jego czynnościach jurysdykcyjnych celem wymierzenia sprawiedliwości. Jako spójny z powyższym jawi się przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Została w nim sformułowana zasada prawa do sądu, która wyraźnie stwierdza, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd<sup>54</sup>

Niewiele dowiemy się o charakterze niezawisłości sędziowskiej z prawa o ustroju sądów powszechnych, ponieważ obecnie obowiązująca ustawa nie zawiera w sobie przepisu, jaki sformułowany był poprzednio<sup>55</sup>. Aktualnie, w rozdziale 2 tej ustawy, dotyczącym praw i obowiązków sędziów, mowa jest jedynie o powadze stanowiska sędziego, godności i bezstronności<sup>56</sup> Bezpośrednie odniesienie do niezawisłości sędziowskiej ma natomiast miejsce w art. 39, zabraniającym nadzorowi administracyjnemu sądu wkraczania w dziedzinę, w której sędziowie są niezawiśli oraz art. 79, wskazującym, iż innych czynnościach niż jurysdykcyjne, sędzia nie może powoływać się na swą niezawisłość. Ponadto prawodawca nawiązuje do tej instytucji, gdy określa pozycję prawną asesorów oraz ławników, udzielając jej im w czynnościach jurysdykcyjnych<sup>57</sup>

Inne podstawowe akty prawne z zakresu prawa procesowego, nie stosują natomiast terminu niezawisłość sędziowska. Opisując natomiast zadania wymiaru sprawiedliwości, w tym sędziego, mówią o obiektywizmie i bezstronności. I tak, kodeks postępowania karnego w art. 4 stanowi, że organy procesowe powinny zachować

<sup>53</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.; Zwiężleż ujmował tę definicję poprzedni stan prawny w art. 62: „Sędziowie są niezawiśli i podlegają tylko ustawie” Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.

<sup>54</sup> *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.*

<sup>55</sup> Zob. Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. prawo o ustroju sądów powszechnych. art. 48: „Sędziowie są w sprawowaniu swojego urzędu niezawiśli i podlegają tylko ustawom” Ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 1994, nr 7 poz. 25. ze zmian.

<sup>56</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2001, nr 98 poz. 1070 ze zmian. art. 82 § 2 „Sędzia (strzec ma) w służbie i poza służbą powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności.

<sup>57</sup> Zob. Odnośnie asesorów art. 135 § 1, a ławników art. 169 § 1. Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2001, nr 98 poz. 1070 ze zmian.

obiektywny stosunek do sprawy, stron i uczestników postępowania<sup>58</sup>. Z kolei w art. 41 § 1 zapisano, iż sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Jako konsekwencję zasady niezawisłości sędziowskiej należy również odczytywać zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu wyrażoną w art. 8 § 1 i 2 kodeksu postępowania karnego.

Również kodeks postępowania cywilnego posługuje się instytucją wyłączenia sędziego, będącą zabezpieczeniem bezstronności i obiektywizmu sędziego, a tym samym jedną z gwarancji jego niezawisłości. W art. 49 kodeks ten stanowi, że sąd wyłącza sędziego na jego życzenie lub na wniosek strony, jeżeli między nim a jedną ze stron lub jej przedstawicielem zachodzi stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego<sup>59</sup>.

Wspomagając prawodawcę, szereg definicji instytucji niezawisłości sędziowskiej wypracowała doktryna. Widzi ona niezawisłość sędziego, o czym poniżej, jako atrybut osoby kluczowej w stosowaniu prawa. Wśród definicji niezawisłości sędziowskiej proponowanych przez doktrynę pojawiają się dwa kierunki. Pierwszy stanowią próby syntetycznego ujęcia niezawisłości sędziowskiej, grupą drugą są definicje przedstawiające tę instytucję przez szczegółowe opisanie jej charakterystycznych elementów.

Najwięźle definiuje niezawisłość sędziego Z. Resich przyjmując, że sędzia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, czyli przy konkretyzowaniu i realizowaniu norm prawnych podlega wyłącznie ustawie i własnemu osądowi<sup>60</sup>. Nawiązując do niej S. Waltoś określa niezawisłość sędziowską posiadaniem przez sąd swobody w podejmowaniu decyzji procesowych w granicach określonych ustawą<sup>61</sup>. Inni np. R. Kmiecik, E. Skrętowicz rozbudowują definicję określając niezawisłość, jako autonomię sędziów w sprawowaniu funkcji orzeczniczej, której granice wyznaczają obowiązujące prawo oraz sumienie sędziego a także oznacza ona, że sędzia jest niezależny od stron sprawy i organów państwa<sup>62</sup>. S. Paweła stwierdza zaś, że w niezawisłości sędziowskiej chodzi o zapewnienie przez państwo takich warunków dla sędziów, aby mogli rozstrzygać sprawy bezstronnie, na podstawie faktów i zgodnie z prawem, bez żadnych ograniczeń, nieprawidłowych wpływów, nacisków lub interwencji z jakiegokolwiek kierunku i powodu. Jej korelatem po stronie sędziego jest obowiązek bezstronności<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1997, nr 89 poz. 555 ze zmian.

<sup>59</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 1964 nr 43 poz. 296; sprost. Dz. U. z 1965 nr 15 poz. 113; ze zmian.

<sup>60</sup> Podobnie Marszał uważający, że niezawisłość sędziowska to orzekanie na podstawie ustaw i swego wewnętrznego przekonania. Zob. Z. Resich, *Nauka o organach ochrony prawnej*, Warszawa 1973, s. 35; K. Marszał, *Proces karny*, Katowice 1997, s. 46.

<sup>61</sup> S. Waltoś, *Proces karny*, s. 156.

<sup>62</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny, Część ogólna*, Kraków 2000, s. 126.

<sup>63</sup> S. Paweła, *Zasada niezawisłości sędziowskiej w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania*, Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej, red. J. Trzeciński, A. Jankiewicz, Warszawa 1996, s. 145, 149.

W szczegółowym ujęciu B. Bładowskiego niezawisłość sędziowska polega na stworzeniu funkcjonalnie rzeczywistych warunków, by sędzia orzekał tylko i wyłącznie na podstawie przepisów prawa, zgodnie ze swoją wiedzą i wewnętrznym przekonaniem, a niezależnie od jakichkolwiek wpływów, czy nacisków zewnętrznych. W rozpoznawaniu spraw sędzia nie jest podporządkowany poleceniom, czy wskazówkom organów administracji wymiaru sprawiedliwości. Nie istnieje też strukturalna zależność sędziogo od hierarchicznych dyspozycji, przez co niezawisłość sędziowska stanowi podstawową przesłankę obiektywnego wymiaru sprawiedliwości<sup>64</sup>

W obszerniejszej definicji S. Włodyka wyróżnia pozytywne i negatywne ujęcie niezawisłości sędziowskiej. Pozytywnie oznacza, iż sędzia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest niezawisły i podlega tylko ustawom tak, że wpływ na treść podejmowanych przez niego decyzji może mieć jedynie własne jego przekonanie. Ujęcie negatywne niezawisłości oznacza, że nikt nie ma prawa wpływać na sędziogo w kierunku takiego, czy innego załatwienia rozpatrywanej przez niego sprawy<sup>65</sup>. Natomiast J. Waszczyński oprócz przyjęcia powyższych elementów niezawisłości podkreśla, iż podporządkowanie w orzekaniu wyłącznie ustawie jest szczególnym przywilejem sędziów<sup>66</sup>, a mając kierować się tylko przepisem prawnym i sędziowskim sumieniem, sędzia wyłączony jest od hierarchicznych poleceń<sup>67</sup>

Wśród autorów, którzy formułują opisowe definicje tejże instytucji, H. Kempisty uznaje, że na niezawisłość posiadaną przez sędziogo w orzekaniu składa się: a) jego całkowita niezależność od wszelkich wpływów i wskazówek pozaprocesowych; b) całkowita niezależność w podejmowaniu wszelkich postanowień i wyroków; c) całkowita niezależność w podejmowaniu czynności zmierzających do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy; d) wyłączenie odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za orzeczenia wydane na podstawie przepisów prawa, w granicach swobodnej oceny dowodów i zgodnie z własnym sumieniem<sup>68</sup>. Z kolei A. Murzynowski

<sup>64</sup> B. Bładowski, *Metodyka pracy sędziogo w sprawach cywilnych*, Kraków 1999, s. 14-15.

<sup>65</sup> Na dwojaki – pozytywny i negatywny charakter niezawisłości sędziowskiej zwraca też uwagę w swej definicji J. Sobczak podkreślając, że pozytywny jej charakter sprowadza się do podejmowania bezstronnych orzeczeń na podstawie kryteriów niezależnych od subiektywnych ocen sędziogo, na podstawie prawa i zgodnie z jego wewnętrznym przekonaniem, zaś negatywny przejaw obejmuje uwolnienie sędziogo od wszelkich nacisków z zewnątrz. Zob. S. Włodyka, *Ustrój organów ochrony prawnej*, Warszawa 1975, s. 103; J. Sobczak, *Sądy i trybunały*, [w:] *Polskie Prawo Konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 1997, s. 386.

<sup>66</sup> Z ujęciem niezawisłości sędziowskiej jako przywileju sędziów nie zgadza się E. Smoktunowicz twierdząc, iż jest to błędne i niebezpieczne postrzeżenie, jeżeli tkwi w przekonaniu sędziów. Prowadzi do zastępowania wiedzy i wrażliwości sumień sędziowskich na chronione wartości poczuciem ich władzy. To nie sprzyja podnoszeniu etyki zawodowej sędziów. Inni zwracają uwagę, że niezawisłość nie oznacza wyłącznie uprawnień dla sędziów, lecz to obowiązek służenia obywatelom, gwarancja ich praw. Por. E. Smoktunowicz, *Niezawisłość sędziowska*, [w:] *Wielka Encyklopedia Prawa*, s. 511; R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny, Część ogólna*, s. 126.

<sup>67</sup> J. Waszczyński, *Ustrój organów ochrony prawnej, W zarysie*, Łódź 1971, s. 37, 50.

<sup>68</sup> H. Kempisty, *Ustrój sądów, Komentarz*, Warszawa 1966, s. 123.

i A. Zieliński nazywają niezawisłość sędziowską bezstronnością wobec przedmiotu sprawy i uczestników postępowania, niezależnością od instytucji pozasądowych, samodzielnością w stosunku do innych organów sądowych oraz uniezależnienie od wpływu czynników społecznych przez niezawisłość wewnętrzną<sup>69</sup> Ten opis Z. Czeszejko-Sochacki uzupełnia o aspekt pozytywny, polegający na uwolnieniu od nadmiernych trosk materialnych, od polityki, opinii społecznej, środków masowego przekazu<sup>70</sup>

Interesujące jest zwrócenie uwagi na osobę sędziego w personalistycznej koncepcji jego niezawisłości, jaką sformułowali Wędrychowscy. Według nich instytucja ta odnosi się do sędziów na przestrzeni i w czasie całego procesu sądenia, jako podmiotów niezależnych od przedstawicieli władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz bezstronnych w stosunku do konkretnej sprawy i jej uczestników<sup>71</sup> Istotne przymioty niezawisłości personalnej sędziego wyodrębnia także K. Piasecki: bezstronność, orzekanie zgodne z sumieniem i sprawiedliwość<sup>72</sup>

Odrębności w ocenie niezawisłości sędziowskiej zawiera definicja A. Rzeplińskiego, który dostrzega ściśle sprzęgnięcie bezstronności i niezawisłości sędziego. Podkreśla jednak, iż niezawisłość jest cechą stosunku sędziego wobec władzy wykonawczej, administracji sądowej, grup nacisku politycznego, czy też mającej monopol władzy partii politycznej, natomiast bezstronność jest cechą stosunku sędziego do stron procesu<sup>73</sup>

Różnice wskazanych powyżej dość szczegółowo definicji wynikają na ogół z innego sposobu ujmowania zagadnienia. Instytucja niezawisłości sędziego łączy bowiem w sobie elementy procesowe i ustrojowe, prawne z faktycznymi, psychologicznymi i socjologicznymi. Dlatego niektórzy autorzy podejmują powyższą próbę pokazania czym jest niezawisłość w rzeczywistości, przy pomocy definicji opisowych. Próby te nie stanowią pełnej, prawnej definicji, bo wyliczenie obejmuje nie wszystkie elementy, a raczej najbardziej charakterystyczne cechy. Przywołane definicje wypracowane przez doktrynę prawa oraz opisowe charakterystyki niezawisłości sędziowskie pozwalają bez wątplenia skonstruować opis przedstawiający jak najwięcej istotnych elementów stanowiące o specyfice tej instytucji.

<sup>69</sup> A. Murzynowski, A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej konstytucji*, Państwo i Prawo 47:1992, Nr 9, s. 5.

<sup>70</sup> Z. Czeszejko-Sochacki, *Niezawisłość sędziego Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej*, red. J. Trzeciński. A. Jankiewicz, Warszawa 1996, s. 94.

<sup>71</sup> E. L. Wędrychowska, P. M. Wędrychowski, *Węzłowe zagadnienia procedury karnej, Pojęcie „niezawisłość sędziowska” w polskim procesie karnym jako element zasady uczciwego procesu*, [w:] *Węzłowe zagadnienia procedury karnej, Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Murzynowskiego*, *Studia Iuridica* 33:1997, s. 260.

<sup>72</sup> K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, s.124.

<sup>73</sup> A. Rzepliński, *Zasada niezawisłości sądów i jej ustawowa aplikacja w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Prawa człowieka w społeczeństwie obywatelskim*, red. A. Rzepliński Warszawa 1993, s. 118-119.

W powyższej perspektywie niezawisłość sędziowska jawi się jako obowiązek sędziów w sprawowaniu funkcji orzeczniczej, polegający na niedopuszczalności jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz polegającej na przekazywaniu sędziemu wiążących zleceń bądź instrukcji oraz na zakazie wywierania nacisku na sędziego, co do takiego czy innego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie niezawisłość określa stosunek orzekającego sędziego do przedmiotu sprawy i wszystkich innych osób, bez względu na to, kogo one reprezentują oraz do wszystkich innych organów państwa czyli administracji, parlamentu i sądownictwa. Niezawisłość pozwala sędziemu w zakresie wymiaru sprawiedliwości, na swobodne działania, których granicę zakreślają ustawy, a aktom wykonawczym podlega wyłącznie wtedy, gdy pochodzą one od uprawnionych organów i są zgodne z ustawami<sup>74</sup> W postępowaniu kieruje się on zgromadzonym materiałem dowodowym, stosując przepisy prawa orzeka zgodnie z wiedzą i własnym wewnętrznym przekonaniem<sup>75</sup> Celem niezawisłości sędziego jest rzeczywiste zapewnienie sędziemu bezstronności, czyli gwarancja obiektywnego postępowania i zgodnego z prawem i sprawiedliwością rozstrzygnięcia spraw.

Powyższe rozumienie niezawisłości sędziowskiej potwierdza orzecznictwo polskiego sądu konstytucyjnego, który rozważał kwestię niezawisłości, a ściślej bezstronności sędziego. Trybunał Konstytucyjny stwierdził o niej, że „polega przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron, czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie”<sup>76</sup> Stan taki musi się jednak uzewnętrzniać, m.in. w celu kształtowania obrazu bezstronnego sądu w świadomości społecznej. W świetle rozważań Trybunału Konstytucyjnego należy przyjąć, że nie może być sędzią bezstronnym sędzia zawisły, to znaczy taki, który podlega lub może podlegać naciskom innych osób, organizacji lub władz, z tego powodu, że mają one w stosunku do jego osoby prawną lub prawno-ekonomiczną przewagę, polegającą na skutecznym wywieraniu tego nacisku. Powstanie zagrożenia niezależności wewnętrznej (osobistej) sędziego, może wynikać, według sądu konstytucyjnego, z istnienia mniej lub bardziej sformalizowanych więzi osobistych ze stronami i ich przedstawicielami, a nawet z powodu swoich uprzedzeń, resentymentów, kierowania się wyłącznie zideologizowanym systemem wartości, w imię których traci niezależność osobistą<sup>77</sup>

<sup>74</sup> E. Smoktunowicz, *Niezawisłość sędziowska*, s. 511.

<sup>75</sup> *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, t. 4, s. 488.

<sup>76</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 1999 r., sygn. K 1/98, OTK 1999, Nr 1, poz. 3.

<sup>77</sup> B. Kurzępa, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 marca 2003 r.*, sygn. II AKa 454/02; Prokuratura i Prawo 11 - 12, Warszawa 2004, s. 144 (s. 141-148).

### 3. Prawno – międzynarodowy aspekt instytucji niezawisłości sędziowskiej

Rangę problematyki związanej z niezawisłością sędziowską podnosi fakt, iż doczekała się ona unormowania w prawie międzynarodowym publicznym. Niezawisłość sędziowska jest już w sposób powszechny uznawana za jedną z podstawowych gwarancji, mających zabezpieczać przysługujące każdemu człowiekowi wolności i prawa osobiste.

Pierwszy raz na arenie międzynarodowej konstytuowała tę instytucję, przyjęta i proklamowana przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku. Uznawała ona niezawisłość, za istotny element porządku prawnego i choć rezolucja ta nie tworzyła prawa międzynarodowego, to powszechnie uznawana za prawo zwyczajowe, posiada moc obowiązującą. W przekonaniu jej autorów każdy człowiek jest uprawniony, przy rozstrzyganiu o jego prawach i zobowiązaniach lub o skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o przestępstwo, do sprawiedliwego i publicznego wysłuchania przez niezależny i bezstronny sąd. To decydowanie przez trybunał o prawach i obowiązkach ma przebiegać na warunkach całkowitej równości wobec prawa<sup>78</sup>. Norma ta przyjęta została w późniejszych dokumentach międzynarodowych, ponieważ Deklaracja stanowi między innymi wzorzec dla kart i konwencji poszczególnych kontynentów<sup>79</sup>

Ścisłe biorąc, pierwszym aktem prawa międzynarodowego, jako prawa stanowionego, formułującym zasadę niezawisłego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, był Pakt Praw Politycznych i Obywatelskich. Zgodnie z postanowieniami zawartymi w art. 14 Paktu, wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami, bo każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę<sup>80</sup>. Przedstawiony przepis prawny wyraźnie formułuje wartości, jakie łączą się z instytucją niezawisłości: równość w obliczu sądu, sprawiedliwość, publiczność działania sądów, prawo do tak zwanego naturalnego sędziego, niezależność i bezstronność<sup>81</sup>

Wskazane powyżej dokumenty, ze względu na swój podstawowy charakter, stanowiły punkt wyjścia dla kolejnych unormowań, przyjętych przez społeczność międzynarodową w końcu XX wieku. Szczególne znaczenie w analizowanym obszarze norm prawa międzynarodowego posiadają Podstawowe zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów, potwierdzone przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w listopadzie 1985 roku. Przyjęcie podczas VII Kongresu

<sup>78</sup> Zob. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych*, art. 10.

<sup>79</sup> Zob. A. Murzynowski, A. Zieliński, *Ustrój wymiaru sprawiedliwości w przyszłej konstytucji*, Państwo i Prawo 47:1992, Nr 9, s. 4.

<sup>80</sup> *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 16 grudnia 1966 r. Ratyfikowany przez Polskę w dniu 3 III 1977 r.*; Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

<sup>81</sup> K. Piasecki, *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Warszawa 1995, s. 110.

Narodów Zjednoczonych tychże zasad świadczy o wadze zagadnienia, zaś sama niezależność sędziego jest przyjmowana za jeden z elementów składowych niezawisłości.

W akcie tym sformułowane zostały podstawowe zasady niezawisłości sądownictwa<sup>82</sup>. Zawierają one minimalne standardy, które powinny być zachowane, aby sądownictwo jakiegoś kraju można uznać za niezawisłe. W tych standardach, rozumianych także jako zasady, gwarantowanie i poszanowanie niezawisłości sądownictwa, stanowi jeden z podstawowych obowiązków jaki spoczywa na organach państwa i innych instytucjach. Dlatego też jako niedopuszczalne traktować należy następujące zachowania:

- niewłaściwa i nieusprawiedliwiona ingerencja władzy w toczące się postępowanie sądowe;
- przejmowanie kontroli nad działalnością sądownictwa;
- zawieszanie pracy sądów, lub zmieniania składu sądu, celem wpłynięcia na decyzję w poszczególnej sprawie;
- poddawanie zmianie orzeczeń sądowych, pominięszy prawo do instancyjnej kontroli orzeczeń i reformowania ich treści zgodnie z prawem przez właściwe władze<sup>83</sup>

Ukazanie niezawisłości sędziowskiej w takim kształcie nadaje jej charakter prawa i obowiązku sędziowskiego. Zasada niezawisłości, w ujęciu podstawowych zasad niezawisłości sądownictwa, tworzy po stronie sędziego obowiązek bezstronności, ponieważ przyznana sądownictwu niezależność nie tylko upoważnia sędziów, ale wręcz zmusza do sprawiedliwego prowadzenia procesów i pełnego przestrzegania praw występujących w nich stron<sup>84</sup>. Ponadto, w kolejnych tezach dotyczących podstawowych zasad niezależnego sądownictwa przedstawiono także: konieczne kwalifikacje prawnicze, zdolność wykonywania zawodu, uczciwość, dobór i kształcenie kadry, warunki służby i czas jej trwania, tajemnicę zawodową i immunitety, postępowanie dyscyplinarne, zawieszenie i usunięcie ze służby<sup>85</sup>.

Należy przy tym pamiętać, że Polska przyjęła podstawowe zasady niezależności i niezawisłości sędziów (potwierdzone przez ONZ rezolucjami: 40/32 z 29 września 1985 r. oraz 40/146 z 13 grudnia 1985 r.) oraz zasady postępowania w celu skutecznej implementacji podstawowych zasad niezależności sądów i niezawisłości sędziów (rezolucja 60/1989 Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ z 24 maja 1989 r.) nakładające obowiązek skutecznego wdrożenia zasad niezawisłości<sup>86</sup>.

<sup>82</sup> Drogę powstawania powyższych zasad można dokładnie prześledzić w monografii M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska*, s. 27-31.

<sup>83</sup> Szczegółowe omówienie wymienionych zasad: Zob. M. Jankowski, M. Wołowicz, *Niezawisłość sędziowska w opinii samych sędziów*, Warszawa 1987, s. 12-14.

<sup>84</sup> Zob. B. Banaszak, *Sędziowie: trudna sztuka bezstronności*; Rzeczpospolita z 21.06.2007 r.

<sup>85</sup> Zob. *Basic Principles on the Independence of the Judiciary*, United Nation, cytowane za M. Rogalski, *Niezawisłość sędziowska w postępowaniu karnym*, Lublin 2000

<sup>86</sup> M. Celej, *Sędziowie walczą o wynagrodzenia z Konstytucją w rękach*, Rzeczpospolita z 12.05.2008 r.

Również prawo dotyczące kontynentu europejskiego formułuje zasadę niezawisłości sędziowskiej, która powinna być przestrzegana w porządku państwowym. Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności zwana Konwencją Rzymską w art. 6 podkreśla, że do fundamentalnych praw przynależy prawo do rzetelnego procesu. Każdemu człowiekowi przysługuje prawo do postępowania sądowego, rozumianego w szczególności jako sprawiedliwe i publiczne rozpatrywanie sprawy o charakterze czy to cywilnym, czy to karnym, w rozsądnym terminie<sup>87</sup>

Powyższe ujęcie prawa do rzetelnego procesu, należnego każdemu człowiekowi, powtórzono zostało w art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>88</sup>. Każdy zatem, którego prawa i wolności gwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego przed sądem. Prawem podstawowym jest prawo do rzetelnego i publicznego procesu w rozsądnym terminie, przed niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym wcześniej na mocy ustawy<sup>89</sup>. Karta ta, w odróżnieniu do wymienionej wyżej konwencji, która przynależy do prawa międzynarodowego, zalicza się do podstawowego prawa wspólnotowego Unii Europejskiej. Tym samym niezawisłość sądu i sędziego staje się instytucją zdefiniowaną i prawnie zabezpieczoną przez prawo unijne<sup>90</sup>

Prawo do rzetelnego procesu sądowego, przed bezstronnym trybunałem, zostało w sposób szczególny wyartykułowane w postaci Zalecenia nr R(94)12 Komitetu Ministrów Rady Europy dla państw członkowskich<sup>91</sup>. Zalecenie to w sposób bezpośredni odnosi się do niezawisłości, sprawności i roli sędziów. Wśród zasadniczych czynników, jakie mają towarzyszyć wymiarowi sprawiedliwości wymienione zostały następujące:

- niezawisłość sędziów powinna być gwarantowana zgodnie z przepisami konwencji, zasadami konstytucyjnymi oraz prawem wewnętrznym państw członkowskich;
- żaden organ pozasądowy nie może podejmować decyzji uchylających uprzednio wydane orzeczenia sądowe;
- warunki sprawowania urzędu sędziego i ich wynagrodzenie musi być określone ustawowo;

<sup>87</sup> Zob. *Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku*, Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284.

<sup>88</sup> *Charter of fundamental right of the European Union*, [w:] *Official Journal of the European Communities*, C364 z 18 grudnia 2000 r.

<sup>89</sup> Zob. *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 roku*, tekst polski za [http://www.ms.gov.pl/ue/translation/32000X1218\(01\).doc](http://www.ms.gov.pl/ue/translation/32000X1218(01).doc).

<sup>90</sup> Należy zwrócić uwagę, że moc prawną przywołanej Karcie nadał Traktat Lizboński podpisany 13 grudnia 2007 roku. Zacznie ona obowiązywać o ile Traktat Lizboński zostanie ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej.

<sup>91</sup> *Zalecenie nr R(94)12 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dotyczące niezawisłości, sprawności i roli sędziów (przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 13 października 1994 roku na 516 posiedzeniu zastępców ministrów)*; tekst polski za: [http://www.ms.gov.pl/ue\\_koop/ue\\_niezawislosc.doc](http://www.ms.gov.pl/ue_koop/ue_niezawislosc.doc).

- władza ustawodawcza i wykonawcza powinna zapewnić sędziom niezawisłość i dbać o to, aby nie podejmowano działań mogących jej zagrozić;
- sędziowie powinni zachować pełną niezawisłość w podejmowaniu decyzji;
- sędziowie powinni być wyposażeni w wystarczający zakres władzy w celu wypełniania swoich obowiązków;
- sędziom należy zapewnić warunki umożliwiające sprawne wykonywanie pracy;
- sędziowie mają prawo stowarzyszania się we własne związki;
- sędziowie mają obowiązek w toku postępowania chronić prawa i wolności wszystkich osób;
- sędziowie są również zobowiązani do stałego podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych;
- przy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego należy poczynić wszelkie kroki w celu zachowania jego niezawisłości.

Powyższe zasady mają na celu zapewnienie należytych warunków wymiarowi sprawiedliwości, aby osoby sprawujące władzę sądowniczą realizowały ją w sposób niczym nie zagrożony i niezależny od jakiegokolwiek innego podmiotu władzy. Zgodnie ze standardami prawa międzynarodowego, władza sędziowska w aplikowaniu prawa do konkretnie zaistniałej i rozstrzyganej sytuacji nie powinna być niczym naruszona, ani zagrożona. W konsekwencji przydanych osobom wymierzającym sprawiedliwość gwarancji, sędziowie powinni rozstrzygać sprawy bezstronnie, na podstawie faktów i zgodnie z prawem, bez żadnych ograniczeń, niepożądanych wpływów, gróźb lub interwencji<sup>92</sup>

Przedstawione powyżej zalecenia dotyczące niezawisłości sędziów uwzględnia również przyjęta 10 lipca 1998 r. Europejska Karta Ustawowych Zasad Dotyczących Sędziów formułując istotne elementy niezawisłości i bezstronności sędziego<sup>93</sup>. Także w orzecznictwie europejskim znajdujemy odniesienie do zasady niezawisłości. Przykładowo Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu z dnia 25 lutego 1997 r. mocno wyeksponował na przykład bezstronność uznając, że posiada ona dwa aspekty. Sąd musi być subiektywnie wolny od osobistych uprzedzeń lub stronniczości. Poza tym musi być również obiektywnie bezstronny, musi więc dawać wystarczające gwarancje wykluczające wszelkie uzasadnione wątpliwości<sup>94</sup>

#### 4. Idea niezawisłości sędziowskiej we współczesnym prawie kanonicznym

Wpływ, jaki teoria podziału władz wywarła na przestrzeni dwustu lat na współczesną myśl prawną, sprawił, że również w prawie kanonicznym zaczęto częściej

<sup>92</sup> S. Paweła, *Zasada niezawisłości sędziowskiej w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, s. 144.

<sup>93</sup> Zob. M. Celej, *Sędziowie walczą o wynagrodzenia z Konstytucją w rękach*, Rzeczpospolita 12.05.2008 r.

<sup>94</sup> *Orzeczenie ETPCz z dnia 27 lutego 1997 r. w sprawie Findley przeciwko Wielkiej Brytanii* [w:] M. A. Nowicki, *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 1997 r. (cz. I)*, Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego 1997, Nr 3, s. 39.

stosować zapomniane określanie władz, jako: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Teoria ta odniesiona do prawa kanonicznego ma wymowę inną niż u Monteskiusza. Należy przy tym pamiętać, że analogiczna koncepcja w Kościele nie służy podziałowi i kontroli władzy. Rozróżnienie władz w Kościele ma jako cel zorganizowanie współpracowników posługi biskupa, w trzech różnych, choć nie odseparowanych obszarach pełni władzy<sup>95</sup>

Prawo kanoniczne, choć nie definiuje instytucji niezawisłości sędziego, a nawet nie posługuje się w normach prawnych *expressis verbis* takim pojęciem, zawiera jednak poważne przesłanki wskazujące na jej istnienie. Ponadto elementy niezawisłości sędziego mają ważne znaczenie nie tylko w obrębie prawa procesowego, ale i w ramach struktur władzy oraz całego porządku kościelnego. Posługując się kategorią niezawisłości, kanoniści niejednokrotnie korzystają z pomocy, jaką służy w tym względzie dorobek ogólnej myśli prawnej. Jest to istotna ścieżka dla refleksji kanonistycznej, w perspektywie realizacji prawnych i teologicznych zadań stojących przed prawem procesowym. Zadania te streszczają się w normie kanonu 1752 Kodeksu prawa kanonicznego, iż *salus animarum in Ecclesiae suprema semper lex esse debet*.

Należy przy tym zauważyć, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w Kościele zawsze postrzegano jako specyficzną misję powierzoną przez Jego Boskiego Założyciela. Zadanie to, polegające na rozpatrywaniu i rozstrzyganiu różnych wątpliwości zachodzących między wiernymi, stoi przed konkretnymi reprezentantami wspólnoty wierzących, wyposażonymi we władzę. Dochodzenie do sprawiedliwości, czy to drogą sądową, czy też administracyjną zawsze było powierzone posiadającym władzę świętą biskupom, jako następcom Apostołów powołanym przez Chrystusa. Obok zachęty do rezygnacji z sądowej drogi dochodzenia swoich praw, na przestrzeni dziejów Kościoła wypracowano cały system zmierzający do obrony praw należnych czy to osobie, czy to wspólnocie. Jednocześnie Kościołowi towarzyszy świadomość, że sposób interweniowania oraz podejmowania wiążących decyzji powinien i przy zachowaniu konkretnych wymogów może być pewny.

Konieczność rozwagi w realizacji zadania sądowniczego, prawość w sądeniu i pokora, jako niezaprzeczalne składniki moralnych kwalifikacji sędziego, powinny towarzyszyć doświadczeniu i wiedzy sędziego. Te elementy, dziś zaliczane do istotnych gwarancji niezawisłości sędziowskiej, podobnie jak konieczność bezstronności, brak względu na kwestie materialne oraz inne warunki poprawnego wymierzania sprawiedliwości, teologia chrześcijańska podkreśla od czasów Świętego Augustyna<sup>96</sup> Ponadto, cenną dla kanonistyki pozostaje nauka o Świętego Tomasza, w którego doktrynie odnajdujemy moralną refleksję nad sądownictwem, dla którego najgłębszą obiektywną podstawę stanowi sprawiedliwość. Sądownictwo, a zwłaszcza

<sup>95</sup> N. Ruf, *Zum pastoralen Standort des Diözesangerichtes*, [w:] *Iustitia in Caritate, Festgabe für Ernst Rössler zum 25. jährigen Dienstjubiläum als Offizial der Diözese Rottenburg – Stuttgart*, hrsg. R. Puza, A. Weiss, Frankfurt, Berlin, Bern 1997, s. 399.

<sup>96</sup> Augustinus, *De Civitate Dei* 5, 24; *Enarratio in Psalmum* 25, 13.

cza osoby sprawujące urząd sędziego, mają tę sprawiedliwość aktualizować<sup>97</sup> Sądy mogą być godne swej nazwy tylko wtedy, gdy działają w oparciu o sprawiedliwe prawa, stosują sprawiedliwe procedury, a sami sędziowie są ludźmi sprawiedliwymi<sup>98</sup>

Przez stulecia myśl teologiczna zwracała uwagę na podstawy i sposób sprawowania przez sędziego kościelnego wymiaru sprawiedliwości oraz na jego przymioty. Jako instytucja istotna w porządku prawnym społeczności Kościoła, sędzia i jego urząd coraz bardziej szczegółowo opisywany był przez kanonistów. Oprócz przedstawiania sędziowskiej misji rozstrzygnięcia spraw w kontekście odpowiedzialności przed Bogiem, formułowano szereg wymogów stawianych sędziemu oraz wyposażano w gwarancje, które dziś powszechnie wiąże się w prawie procesowym z instytucją niezawisłości sędziego.

Posługiwanie się przez prawo kanoniczne kategorią niezawisłości sędziowskiej i wykorzystywanie przy tym dorobku myśli prawnej, przy braku własnej jej definicji nie jest czymś szczególnym. Wielokrotnie w ciągu dziejów miał miejsce wpływ prawa kanonicznego na porządek prawny społeczności świeckich, również w obszarze prawa procesowego i instytucji sędziego. Jednocześnie Kościół poprzez swoje procedury sądowe pozostaje otwarty na różne systemy prawa i zdobycze kultury prawnej wielu epok i kręgów cywilizacyjnych, strzegąc zarazem swej chrześcijańskiej tożsamości<sup>99</sup> Korzystanie z pojęć stosowanych w systemach prawa świeckiego zdaje się również zachodzić w odniesieniu do niezawisłości sędziowskiej, instytucji uznawanej w prawie państwowym za fundament sprawiedliwego stosowania prawa.

Pojęcie niezawisłości nabrało w języku prawniczym specyficznego, procesualnego znaczenia, powodując niemal ekskluzywne stosowanie go w odniesieniu do sędziowskiego wymierzania sprawiedliwości. Fakt ten sprawia, że także nauka prawa kanonicznego w obszarze swojej refleksji naukowej nad procesem kościelnym, zwłaszcza nad urzędem i zadaniami sędziego, zaczyna posługiwać się pojęciem niezawisłości sędziowskiej. Tym niemniej można dostrzec w myśli kanonistycznej pewne odmienności w spojrzeniu na urząd i osobę sędziego oraz podstawy jego niezawisłości.

Prawodawca kościelny, poświęcając problematyce wymierzania sprawiedliwości Księgę VII *De processibus* aktualnego kodeksu łacińskiego, zawierającą 353 kanony<sup>100</sup> oraz 345 kanony w tytułach XXIV – XXVI w Kodeksie kanonów

<sup>97</sup> Zob. Thomae Aquinatis, *Summa Theologica*, Romae 1939, 2-2, q. 60, a. 1: "*Homines ad iudicem confugiunt sicut ad quandam iustitiam animatam*"

<sup>98</sup> J. Salij, *Urząd sędziego w tradycyjnej refleksji chrześcijańskiej*, [w:] *Konstytucja, Trybunał Konstytucyjny, zbiór studiów*, red. C. Banasiński, J. Oniszczyk, Warszawa 1998, s. 219.

<sup>99</sup> M. Stasiak, *Dylemat defensora: chronić instytucję małżeństwa czy dobro osoby*, [w:] *Divina et Humane, Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin księdza profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisławski, Lublin 2001, s. 703.

<sup>100</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego c. 1400 – 1752.

Kościółów wschodnich, nigdzie nie użył terminu *independentia*, ani żadnego terminu bliskoznacznego. Brak tego pojęcia daje się też zauważyć w kodeksie z 1917 oraz innych źródłach prawa procesowego. Może to sugerować pochopny wniosek, że *independentia* nie jest pojęciem kanonicznym. Jednak analiza poszczególnych norm dotyczących urzędu sędziego administrującego wymiarem sprawiedliwości, wskazuje na zawarte w nich liczne elementy składające się na tę instytucję. Przymioty wymagane przez Prawodawcę kościelnego od osoby sprawującej *officium iudicis* oraz elementy konstytuujące procedurę kanoniczną z obowiązkami i uprawnieniami wskazują na rzeczywiste istnienie niezawisłości sędziego kościelnego.

Fakt istnienia niezawisłości przysługującej urzędowi sędziego kościelnego dostrzega przede wszystkim literatura kanonistyczna. Wyprowadza ona z poszczególnych przepisów prawa wniosek o niezawisłości urzędu sędziego. Nauka prawa kanonicznego najczęściej nie ujmuje niezawisłości w sposób analityczny a jedynie wspomina, że przysługuje ona sędziemu. Odnoszą się do niej autorzy opisujący urząd oraz zadania jakie Prawodawca wiąże z osobą sędziego. De Diego-Lora zauważa, że chociaż Kodeks z 1983 roku nie zawiera w sobie terminu *independentia*, to jednak zapisana w nim została personalna refleksja dotycząca niezawisłości sędziego<sup>101</sup>. Okazją dla szerszego dostrzeżenia w prawie kanonicznym niezawisłej pozycji sędziego stało się silniejsze oparcie nowej kodyfikacji na podstawach mieszanej materialno-proceduralnej teorii wymiaru sprawiedliwości<sup>102</sup>. Odczytywanie tej myśli Prawodawcy przez współczesną naukę prawa kanonicznego w sposób pogłębiony wynika z faktu, iż w centrum administrowania sprawiedliwością w Kościele, obok troski o dobro wspólne i zbawienie, znajdują się podstawowe, przyrodzone prawa wiernego.

Dostrzegając znaczenie problematyki kościelnego wymiaru sprawiedliwości, autorzy współcześnie publikujący zaczęli posługiwać się pojęciem niezawisłość sędziego. Może to też świadczyć o korzystaniu przez nich, w pewnym stopniu, z doświadczeń i refleksji poczynionych w tym obszarze przez systemy prawa świeckiego. Fakt, że termin *independentia* nabył specyficznie prawnego znaczenia oraz zastosowanie w prawie procesowym sprawił, że również prawo kanoniczne musiało się do tej kwestii odnieść. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że instytucja niezawisłości sędziego widziana jest jako jedna z kluczowych w prawie państwowym, a podział władzy w państwie kreuje wręcz absolutną niezależność władzy sądowniczej<sup>103</sup>. Ponieważ Kościół żyje zanurzony w świecie, podlega też w pewnym stop-

<sup>101</sup> C. De Diego-Lora, *Independencia y dependencia judiciales en el nuevo codigo*, Ius Canonium, 27:1988, s. 351.

<sup>102</sup> F. Kalde, *Der Richter und sein Ruf, Zu einer Voraussetzung richterlicher Tätigkeit*, De Processibus Matrimonialibus, 1:1994, s. 47-48.

<sup>103</sup> U. N. Cortes, *Independencia de los jueces eclesiasticos en la interpretacion y aplicacion del derecho: formacion de jurisprudencias matrimoniales locales*, Estudios Eclesiasticos 74:1999, s. 661-662.

niu faktorom kulturowym, które charakteryzują i determinują moment historyczny i dlatego słusznym jest zwrócenie uwagi na niezawisłość sędziego. Warto zauważyć, że kanoniści coraz śmieiej używają pojęcia *independentia*. Mówią o niej auto-rzy zarówno włoscy, jak i hiszpańscy, niemieccy czy polscy. Faktem jest jednak, że tematyka ta pojawia się raczej wtórnice, przy opisywaniu władzy w jaką wyposażony jest urząd sędziego lub szczegółowych przymiotów kościelnego wymiaru sprawiedliwości.

Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o niezawisłość urzędu sędziego kościelnego prowadzi do zwrócenia uwagi na jej fundamenty. Całe prawo kanoniczne posiada charakter pastoralny, a potwierdzeniem tego zdaje się być konsekwentnie formułowana przez Prawodawcę kościelnego zasada *salus animarum suprema lex esto* oraz *aequitas canonica*. Dotyczy to również kościelnego wymiaru sprawiedliwości i sprawia, że sędzia kościelny zostaje wyposażony w szczególne instrumenty prawne, służące zaprowadzaniu porządku w społeczności wiernych. Ponieważ zgodnie z powszechnym przekonaniem tradycji kanonicznej sędzia kościelny powinien być *iustus iudex et pastor bonus*, stąd konieczność dążenia przez niego do rozwiązania sporu różnymi drogami. Postępowanie sądowe nie stanowi jedynej drogi, gdyż środkami dla zaprowadzenia zgody w sprawach prywatnych pozostających do arbitralnej dyspozycji sędziego są: droga porozumienia, ugody czy sądu polubownego. Powyższa koncepcja, osadzona w teologicznej myśli o naturze i zadaniach Kościoła, wskazuje na bardzo ogólny przejaw niezależności sędziego, pojmowanej w kategoriach swobody<sup>104</sup> Swoje posłannictwo sędzia musi podejmować jako odzwierciedlenie Bożej sprawiedliwości, dążąc do tego, by spory rozsądzać, a wątpliwości w jasny sposób przecinać<sup>105</sup>

## 6. Zakończenie

Pozycja prawna osoby sądzącej ma charakter specyficzny i nazywana jest w języku prawniczym niezawisłością sędziowską. Na przestrzeni wieków pojęcie to zakorzeniło się nie tylko w myśli prawnej, lecz również znalazło swą emanację bezpośrednią, a częściej pośrednią, w aktach prawnych czasów nowożytnych. W szczególności dotyczy to okresu współczesności, kiedy to zaczęto ją uważać za zasadę stanowiącą podstawę wszelkich praw i wolności osobistych, nieodzowną dla wprowadzania ładu społecznego oraz za warunek prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Zainteresowanie tą kategorią prawną widoczne jest nie tylko w systemie prawa państwowego. Szereg istotnych wskazań, pomocnych zarówno w określeniu zakresu prawnego niezawisłości, jak i charakterystycznych jej elementów, jest efektem działań prawotwórczych na arenie międzynarodowej. Prowadzi to m.in. do ujednoczenia standardów prawnych, dotyczących wymiaru

<sup>104</sup> Zob. C. De Diego-Lora, *Independencia y dependencia judiciales en el nuevo codigo*, s. 352.

<sup>105</sup> J. L. Acebal, *Die Rolle des Richters im Bistum*, Concilium, 13:1977, s. 444.

sprawiedliwości. Niezawisłość sędziego, rozumiana jako atrybut osoby kluczowej w stosowaniu prawa, dotyczy jurysdykcji sprawowanej przez rozpoznawanie spraw w procesie i sędziowskie orzekanie, stające się prawem dla zindywidualizowanych stron. Odzwierciedlenie poglądów zarówno doktryny, jak i norm zawartych w różnych porządkach prawnych na temat instytucji niezawisłości sędziego, pozwala też wyciągnąć wnioski dotyczące analogii, bądź różnic między porządkiem kanonicznym i państwowym, co do tego, jaki zakres obejmuje instytucja niezawisłości oraz kto jest jej podmiotem.